



Dwa zbawienia

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” - Jan 3:16.

„Tako Chrystus umiłował kościół i wydał samego siebie za niego, aby go poświęcił oczyścić myciem wody przez słowo. Aby go sobie wystawił chwalebny kościołem, nie mającym zmyły albo zmarszczki lub innych podobnych rzeczy, ale aby był święty i bez nagany” - Efezj. 5:25-27.

Niektórzy stosują pierwszy tekst myśląc o Boskim planie starającym się w obecnym czasie jedynie o zbawienie ludzkości z grzechu i śmierci do sprawiedliwości i wiecznego życia. Tacy, gdy podtrzymują ten pogląd, są mocno zmieszani, gdyż muszą przyznać, że stosunkowo niewiele zostało uczynione lub mało jest czynione obecnie dla podniesienia człowieka. Po sześciu tysiącach lat jest widoczne, że „cały świat w złem położony jest”, „ciemności pokrywają ziemię, a zaćmienie narody”. Aby w ogóle mieć jakiegokolwiek zaufanie w tę teorię, ci, którzy ją podtrzymują, zmuszeni są bardzo obniżać swe normy. Oni zmuszeni są przyjąć nadzieję, że Bóg miliony nieodpowiednich ludzi, okrutnych, ordynarnych, nieświadomych i złych dopuści do wiecznego życia i szczęśliwości lub zapewni im czyścicowe doświadczenia, aby uczynić ich odpowiednimi, sprawiedliwymi i nadającymi się do życia wiecznego. Chrześcijanie jako całość są bardzo dezorientowani. Na skutek tej dezorientacji skłaniają się do zwątpienia, sceptycyzmu i ateizmu.

Inny pogląd, krótko mówiąc, jest taki, że Bóg nigdy nie miał zamiaru dać zbawienia światu, lecz jedynie Kościołowi, „wybrany według przejrzenia Boga Ojca, przez poświęcenie ducha i wierzenie w Prawdę”. Ci, którzy podtrzymują tę teorię, również popadają w wielkie zamieszanie, ponieważ wydaje się to niezrozumiałe, aby Bóg nie uczynił żadnego postanowienia dla „tysięcy milionów” Adamowego rodu, lecz pozwolił, aby zostali oni zrodzeni w grzechu, poczęci w nieprawości i szli do grobu (lub jeszcze gorzej) bez jasnej znajomości Boga, Jego względem nich celów i woli.

Jak już nieraz przedstawialiśmy obie z opisanych teorii są błędne. Pismo Święte przedstawia dwa zbawienia, całkowicie niezależne i odrębne. One różnią się co do czasu, przy czym jedno „zbawienie” rozpoczęło się opowiadaniem naszego Pana podczas Jego pierwszego przyjścia i miało zastosowanie do Jego Kościoła od

Pięćdziesiątnicy, a całkowicie ustanie podczas wtórego przyjścia przy końcu tego wieku. Inne zbawienie nie miało miejsca przed pierwszym przyjściem Chrystusa ani podczas tego Wieku Ewangelii, lecz będzie zastosowane do całej ludzkości (oprócz Kościoła) podczas Tysiąclecia - tysiącletniego panowania Chrystusa i Kościoła przeznaczonego szczególnie dla świata w celu podźwignięcia go z warunków grzechu i śmierci.

Te dwa zbawienia są wyraźnie zróżnicowane zarówno co do rodzaju, jak i pod względem planu działania. Zbawienie Kościoła podczas Wieku Ewangelii - od czasu Pięćdziesiątnicy - oznacza nie tylko uwolnienie od warunków grzechu i śmierci do wiecznego życia, lecz przewiduje, że wieczne życie będzie na niebiańskim, czyli duchowym poziomie, a nie na ziemskim, czyli ludzkim poziomie egzystencji. Apostoł wyjaśnia, że nasze „dziedzictwo nieskazitelne, niepokalane i niezwiędłe w niebieszech dla nas jest zachowane, którzy mocą Bożą strzeżeni bywamy przez wiarę ku zbawieniu” - 1 Piotra 1:4-5. Nasz Pan również powiedział, że przy zmartwychwstaniu będziemy podobni aniołom. Apostoł podobnie oświadcza, że w owym czasie staniemy się uczestnikami boskiej natury i będziemy podobni do naszego Pana i Zbawiciela.

Zbawienie świata, które nastąpi, będzie całkowicie różnić się od zbawienia Kościoła. Nie będzie ono zawierać zmiany natury z ziemskiej na duchową. Oznacza ono wyzwolenie od grzechu i śmierci do ludzkiej doskonałości pierwszego człowieka na obraz i podobieństwo swego Stwórcy i przywrócenie wszystkich niezbędnych błogosławieństw dla jego wygody.

Ludzka doskonałość i dom w Edenie zostały utracone przez nieposłuszeństwo Bogu. Boska opatrzność sprawiła, że zasługa posłuszeństwa naszego Pana aż do śmierci, gdy ostatecznie będzie zastosowana za ludzkość, całkowicie usunie wyrok śmierci, jaki na niej ciąży. Nawet coś więcej: Bóg obiecał, że ofiara za grzech zapieczętuje Nowe Przymierze pomiędzy Bogiem a ludzkością. Błogosławieństwa zawarte w Nowym Przymierzu rozpoczną się natychmiast. Odtąd wielki Zbawiciel stanie się wielkim Pośrednikiem tego Nowego Przymierza. Cały świat ludzkości znajdzie się w pełni pod Jego nadzorem i zarządzeniem dla błogosławienia, naprawy w sprawiedliwości i podniesienia z warunków grzechu i śmierci, powrotu do wszystkiego, co zostało utracone w Edenie. Wszystko to było na początku zamierzone przez wielkiego Stworzyciela. Wszystko to zostało wypracowane przez Wielkiego Zbawiciela. Wszystko to zostało zapewnione, czyli zagwarantowane przez Jego śmierć dokonaną na Kalwarii



(Hebr. 7:22).

Św. Piotr wskazuje na ten wspaniały czas błogosławienia świata, określa go jako „czasy ochłody i naprawy”. Mówi on, że wszyscy święci prorocy opisywali błogosławieństwa tych czasów restytucji - Tysiącletniego Królestwa (Dzieje Ap. 3:19-21). Gdy kiedyś oczy naszego wyrozumienia zostały całkowicie otwarte, zauważyliśmy, że słowa apostoła zostały całkowicie potwierdzone przez inne biblijne wersety, które opisują przyszłe cudowne błogosławieństwa, gdy ziemia powiększy swą wydajność. Wtedy utracony raj stanie się rajem odzyskanym. Bóg uwielbi podnózek swych nóg. W owym czasie błogosławieństwo Pańskie będzie ubogacać, a nie przyniesie ze sobą utrapienia. Strumienie wytrysną na pustyni, a bezludne i osamotnione miejsca staną się wesołe. Lecz najbardziej wspaniała będzie przemieniona ludzkość. Pan obiecuje przywrócić ludziom „czyste wargi” (czyste wyrozumienie), zamiast sprzeczności wierzeń pogaństwa i kościelnictwa. On obiecuje, że Szatan zostanie związany na tysiąc lat, aby więcej nie zwodził narodów. Pan również daje obietnicę, że wszystkie „*oczy ślepych przejrzą, a uszy głuchych zostaną otworzone*” - Izaj. 35:5; 2 Kor. 4:4.

DWA ZBAWIENIA - JEDEN ZBAWICIEL

Oba te zbawienia zgodnie z nauką Biblii są wynikiem śmierci Jezusa naszego Zbawiciela, który umarł będąc posłusznym woli Bożej, „sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga” - 1 Piotra 3:18. Pismo Św. jasno pokazuje nie tylko dwa zbawienia, lecz również dwie części dzieła Zbawiciela, wyraźnie rozgraniczając Jego dzieło dla Kościoła od dzieła dla świata. W Jego śmierci było Boskie ogólne podjęcie kroków dla zgładzenia grzechów całego świata i szczególne przedsięwzięcie za grzechy Kościoła. Te dwie myśli często pojawiają się w Piśmie Świętym. Jeden tekst oświadcza wyraźnie: „*On jest ubłaganiem (zadośćuczynieniem) za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, ale też za grzechy całego świata*”. Jego śmierć przyniosła zadawalającą cenę. Zbawiciel zastosował tę zasługę za grzechy Kościoła, „za nas” dawno temu, dziewiętnaście stuleci przed naszym urodzeniem. Jedynie gdy staliśmy się wierzącymi i weszliśmy w przymierze ofiary, mogliśmy otrzymać nasz udział w zasłudze tej wielkiej ofiary. Świat jeszcze nie otrzymał udziału w tym obiecany błogosławieństwie, jednakże działanie Boskiego planu jest pewne i sprowadzi je „w słusznym czasie”, jak to stwierdza ap. Paweł (1 Tym. 2:6).

Powoływanie i wybieranie Kościoła nie jest z powodu jego ludzkiej doskonałości, gdyż wszyscy są grzesznikami i nie ma sprawiedliwego ani jednego. Wielu z tych połączonych przez Pana było z natury bardziej upadłymi i zdeprawowanymi niż ci, którzy nie dają żadnego dowodu działania łaski w swych sercach. Pańskie powołanie i

przyciąganie wydaje się być stosowne do sprawiedliwości, umiłowania, słuszności, wiary, pokory i posłuszeństwa. Te przymioty będą należeć do doskonałego człowieka, lecz wszyscy je utracili w różnym stopniu. Tacy będąc teraz czułymi na Pańskie powołanie, są uznawani jak gdyby byli prawego serca, którzy gdyby posiadali doskonałe ciała, mogliby stanowić doskonałych ludzi. Innymi słowy posiadają oni przymioty serca, które gdy zostały doprowadzone do znajomości Prawdy, dowodzą o niektórych, że są oni czystego serca i tacy - jak ich Pan - mogą pragnąć osiąść wieczne życie i wszystkie Jego łaski.

WARUNKI ZBAWIENIA RÓŻNIĄ SIĘ

Oczywiście te różne zbawienia zawierają różne warunki. Boskim wymaganiem wobec Adama, aby mógł żyć wiecznie i cieszyć się Boską łaską, domem w Edenie itp. było posłuszeństwo rozsądnym, słusznym warunkom. Naruszenie Boskiego prawa sprowadziło na niego wyrok śmierci - „umierając śmiercią umrzesz” - wraz ze wszystkim tym, co wyrok zawierał wobec niego i jego potomstwa; umysłowe, moralne i fizyczne upadki, choroby, a w końcu śmierć. Wymaganiem Boga wobec świata ludzkości podczas Wieku Tysiąclecia będzie tylko posłuszeństwo Boskim słusznym, rozsądnym przepisom i prawom. Ktokolwiek wtedy okaże posłuszeństwo, będzie stosunkowo szybko podnoszony na świętej drodze ku doskonałości. Ktokolwiek odmówi posłuszeństwa, choć będzie to w granicach jego możliwości, taki zaniedba czynienia postępu, a ostatecznie umrze śmiercią wtórą, z której nie będzie odkupienia ani zmartwychwstania.

Takie posłuszeństwo, jakie będzie wymagane od ludzkości w Królestwie Wielkiego Pośrednika, będzie zawierać współpracę w przeciwstawianiu się własnym upadłym słabościom. Będzie też zawierać ćwiczenie cierpliwości i uprzejmości wobec swych bliźnich i współcierpiących. Oni muszą w pełni nauczyć się Boskiego prawa małości ku Bogu z całego serca, umysłu, duszy, siły, a wobec swych bliźnich jak samego siebie.

Gdy uświadomią sobie swe własne wady i zaczną dążyć do ich opanowania, będą prosić nie Ojca, lecz Pośrednika o odpuszczenie. Wówczas będą zmuszani naśladować Boską zasadę stosowania miłosierdzia i przebaczenia dla drugich, jak pragną tego dla siebie.

Warunki panujące w okresie zbawienia dla Kościoła są zupełnie różne od tych, jakie będą zastosowane do świata. Kościół jest powoływany ze świata zgodnie z Boskim zaproszeniem do cierpienia z Chrystusom w obecnym życiu i podczas obecnego Wieku Ewangelii, aby potem panować z Chrystusem podczas Wieku Tysiąclecia, uczestnicząc w Jego pośredniczącym Królestwie dla błogosławienia, podnoszenia i zbawienia



świata. Dlatego nie jest to bezcelowe, że nasz Pan i apostołowie, przedstawiając powołanie Kościoła podczas obecnego wieku, dokładnie i często podkreślają dla wszystkich, którzy mają wziąć udział w tym zbawieniu, konieczność uczestniczenia wraz ze Zbawicielem w Jego ofiarowaniu, Jego śmierci, a następnie uczestnictwo w Jego zmartwychwstaniu i Jego panowaniu chwały. Zauważmy słowa:

„Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota”.

„Temu kto zwycięży, dam siedzieć ze mną na stolicy mojej” - Obj. 2:10, 3:21.

**Z książki: „What Pastor Russell wrote for the Overland Monthly”, str. 252-254
Tłum. z ang. A.Z.**

C.T. Russell
R-
„Straż”